

Katarzyna Ludwikowska

Przygotowanie zawodowe studentów w ich samoocenie

Problemy Profesjologii nr 1, 109-119

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Ludwikowska

PRZYGOTOWANIE ZAWODOWE STUDENTÓW W ICH SAMOOCENIE

Streszczenie

Na łamach niniejszego artykułu autorka prezentuje wyniki badań własnych, dotyczące przygotowania zawodowego studentów w ich samoocenie. Badania zostały przeprowadzone w kwietniu 2013 roku. Grupę respondentów tworzyli studenci ostatniego roku studiów drugiego stopnia na kierunku pedagogika o specjalności resocjalizacja oraz pedagogika pracy z zarządzaniem zasobami ludzkimi (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy). W artykule autorka nawiązuje m.in. do satysfakcji respondentów ze studiów, oceny poziomu wiedzy i umiejętności uzyskanych w toku studiowania oraz ich przydatności na stanowisku pracy, a także antycypowanego przebiegu kariery zawodowej.

STUDENTS' SELF-EVALUATION OF THEIR VOCATIONAL PREPARATION

Abstract

The article presents a fragment of the author's own research into students' evaluation of their vocational preparation. The research was conducted in April 2013 and included a group of final year post-graduate MA students of pedagogy with rehabilitation major and with the major of pedagogy of work combined with HR management (Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz). The article refers to e.g. respondents satisfaction with the studies, their evaluation of the knowledge and skills levels achieved in the course of their studies and their usefulness at work as well as the students' anticipated career path.

Wstęp

Niezmiennie od lat sam proces edukacji, jak i jego wyniki są obiektem ożywionych dyskusji społecznych. Trudno jednak jednoznacznie odnieść się do efektów tychże dysput i ich wpływu na kształt współczesnego szkolnictwa. Dynamicznie przeobrażająca się rzeczywistość staje się źródłem nieustannych wyzwań stawianych przed kształceniem (w ogóle, w tym także zawodowym), a sprostanie im zdaje się niejednokrotnie przybierać postać syzyfowej pracy. Poprzez niniejszy artykuł autorka pragnie wpisać się w dyskurs na temat kondycji polskiej edukacji, a dokładniej – szkolnictwa wyższego, z szczególnym uwzględnieniem wyników pracy uczelni.

„Kiedykolwiek mówimy o pracy, zawsze powinien interesować nas jej wynik, bowiem z prakseologicznego oraz społecznego punktu widzenia liczą się jedynie działania skuteczne. Jeśli jednak mamy na myśli pracę szkoły, sytuacja zaczyna się komplikować, ponieważ brak jest zgodności w kwestii oceny wyników pracy szkoły, tj. pracy nauczycieli i uczniów”¹. Na gruncie pedagogiki pracy została wypracowana propozycja modelu analizy tychże wyników, na którą składa się badanie wyników w trakcie pobytu ucznia w szkole oraz badanie losów i przydatności zawodowej absolwentów. W szkolnictwie wyższym realizacja postulatu ewaluacji efektów pracy sprowadzana jest zazwyczaj do powoływania uczelnianych procedur zapewniania jakości kształcenia, obowiązku monitoringu karier zawodowych absolwentów oraz coraz powszechniej dyskutowanej idei społecznej odpowiedzialności uczelni, której źródła należy doszukiwać się w teoriach ekonomicznych i odniesieniach do świata biznesu. W niewielu szkołach wyższych działania te mają charakter tak kompleksowy, jak zakłada powyżej przytoczony model badania wyników pracy. W zamyśle autorki artykuł niniejszy będzie stanowić próbę zrelacjonowania uzyskanych wyników badań własnych, wpisujących się w problematykę badania wyników pracy szkoły wyższej. Relacja ta mieć będzie charakter subiektywny, który wynika z uwzględnienia w niej jedynie deklaracji respondentów w odniesieniu do konkretnych przestrzeni poznania. W toku dalszych badań autorka będzie dążyć do uzyskania zobiektywizowanych danych m.in. poprzez wprowadzenie zróżnicowanych metod i technik badawczych, a także uwzględnienie głosu pracodawców i ekspertów.

Przygotowanie zawodowe studentów w świetle badań własnych

Badania, których wyniki autorka będzie prezentowała w niniejszym opracowaniu zostały przeprowadzone w kwietniu 2013 r. Grupę respondentów stanowili studenci Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, kształcący się na kierunku pedagogika o specjalności resocjalizacja oraz pedagogika pracy z zarządzaniem zasobami ludzkimi (2 rok studiów drugiego stopnia). Respondenci realizowali kształcenie w trybie stacjonarnym. Dobór specjalności pedagogicznych uwzględnionych w badaniu był losowy. Badania miały charakter pilotażowy a ich celem była weryfikacja autorskiego narzędzia badawczego do pierwszego etapu badań właściwych, realizowanych w ramach dysertacji doktorskiej. Badania owe były prowadzone zarówno w nurcie ilościowym (poprzez wypełnienie kwestionariusza ankiety), jak i jakościowym (w ramach prowadzonych wywiadów ze studentami pedagogiki). Populacją badawczą stanowiło 91 osób – 9 mężczyzn i 82 kobiety. 49 osób studiowało pedagogikę

¹ Z. Wiatrowski, *Podstawy pedagogiki pracy*, Bydgoszcz 2008, s. 258.

o specjalności resocjalizacja, a 42 osoby pedagogikę o specjalności pedagogika pracy z zarządzaniem zasobami ludzkimi.

Zdecydowana większość respondentów oceniła poziom satysfakcji ze studiowanego kierunku i studiowanej specjalności jako średni bądź wysoki (tabela 1).

Tab. 1. Poziom satysfakcji z studiowanego kierunku i specjalności

Lp.	Określenie poziomu satysfakcji	Poziom satysfakcji w odniesieniu do studiowanego kierunku [w %]	Poziom satysfakcji w odniesieniu do studiowanej specjalności [w %]
1	bardzo wysoki	3,30	5,49
2	wysoki	27,47	31,87
3	średni	58,24	51,65
4	niski	7,69	9,89
5	bardzo niski	2,20	1,10
6	nie wiem	1,10	0,00

Interesująca może zdawać się argumentacja prezentowana przez osoby, które zadeklarowały średni bądź niższy poziom zadowolenia ze studiów. Argumentacja ta bowiem najczęściej sprowadzała się do prezentacji swoistego rozczarowania sytuacją tak bliskiego związku wybranej specjalności z pedagogiką bądź brakiem zrozumienia dla konieczności istnienia tejże relacji. Niejednokrotnie respondenci deklarowali, iż aplikując na studia drugiego stopnia dokonywali wyboru specjalności (resocjalizacja bądź pedagogika pracy z zarządzaniem zasobami ludzkimi) z nadzieją uzyskania wiedzy i umiejętności jedynie z tego zakresu. Uczestnictwo w zajęciach o charakterze ogólnopedagogicznym dla części respondentów nosiło znamiona przykrego obowiązku. Pojawiła się także uwaga, iż obecność tychże przedmiotów w siatce studiów wynika jedynie z braku alternatywnych pomysłów kadry dydaktycznej na zagospodarowanie czasu studentów w ramach przedmiotów mających bezpośredni związek z przyszłym zawodem. Na kanwie powyższych rozważań wyartykułować można przynajmniej kilka pytań. Pierwsze z nich dotyczyć może roli, jaką respondenci przypisują edukacji na poziomie wyższym. Mając na uwadze powyższej przytoczone parafrazy wypowiedzi, można przyjąć hipotezę, iż część z osób biorących udział w badaniu utożsamia uniwersytet z zadaniami, jakie tradycyjnie przypisane są szkole zawodowej. W trakcie wywiadu jedynie jedna osoba zadeklarowała, iż w jej mniemaniu uniwersytet jest przede wszystkim przestrzenią do realizacji własnych zainteresowań, krystalizowania pasji, poszerzania horyzontów i stawania się lepszym człowiekiem. Uzyskanie kwalifikacji i kompetencji zawodowych w tym układzie jest zjawiskiem pobocznym. Trudno jednak obwiniać młodzież akademicką za kształt jej oczekiwań, jeśli brak jest jednoznaczności w kwestii roli, jaką miałyby pełnić współczesny uniwersytet. Jak słusznie zauważa A. Kobylarek „(...) nie mamy w tej chwili na dobrą sprawę żadnej sensowej ani spójnej wizji uniwersytetu. Różne grupy interesariuszy rozgrywają wła-

sne gry, ale czy znamy odpowiedź na to pytanie: komu i po co ma służyć uniwersytet?² Możliwe najpierw należałoby zatem ostatecznie uporządkować kwestię roli, misji i zadań uniwersytetu w XXI wieku, a następnie zatroszczyć się o odpowiedni kształt społecznej percepcji w tym względzie.

Pochylając się ponownie nad wcześniej przytoczonymi rozstrzygnięciami, krystalizuje się także drugie pytanie, dotyczące zrozumienia przez studentów zależności, jaka istnieje pomiędzy kierunkiem a specjalnością studiów. Na wysokie prawdopodobieństwo słuszności negatywnej odpowiedzi na to pytanie wskazują nie tylko powyżej przedstawione wypowiedzi respondentów, ale i swoiste trudności z wypełnieniem części kwestionariusza ankiety niniejszych badań, zawierającej dane osobowe, w której spektrum odpowiedzi na polecenie wpisania najpierw studiowanego kierunku a następnie poniżej specjalności było zaskakująco szerokie.

Mając na uwadze fakt, iż efekty kształcenia w szkolnictwie wyższym definiowane są w obrębie trzech obszarów (wiedza, umiejętności i kompetencje społeczne), autorka postanowiła podjąć próbę sprawdzenia poziomu przygotowania studentów w ich zakresie. Autorka pragnie jeszcze raz podkreślić, iż na tym etapie badań możliwe jest zaprezentowanie jedynie subiektywnych odczuć respondentów w tej materii (tabela 2), mając jednocześnie w założeniu, iż dalsze badania na stanowisku pracy dostarczą bardziej zobiektywizowanych danych.

Tab. 2. Ocena przydatności w pracy zawodowej wiedzy i umiejętności ukształtowanych w toku studiów

Lp.	Określenie przydatności	Przydatność wiedzy [w %]	Przydatność umiejętności [w %]
1	tak	8,79	13,19
2	raczej tak	53,85	47,25
3	nie wiem/trudno powiedzieć	20,88	27,47
4	raczej nie	12,09	7,69
5	nie	4,40	4,40

Analizując dane zawarte w tabeli 2 skoncentrować się warto na tej grupie osób, które zadeklarowały, iż nie mogą jednoznacznie stwierdzić, czy wiedza i umiejętności zdobyte w toku studiów okażą się być użyteczne w sytuacji pracy. Respondenci ci, w ramach komentarza do dokonanej decyzji najczęściej wskazywali na fakt, iż studia w trybie stacjonarnym uniemożliwiają budowanie świadomości wymagań, z jakimi wiąże się wykonywanie zawodu, albowiem znacząco utrudniają łączenie edukacji z pracą zarobkową. Deklaracja takiej treści może zdawać się zaskakująca, zwłaszcza po pięciu latach kształcenia na poziomie wyższym i wielu godzinach przeznaczonych w tymże procesie kształcenia na obowiązkową praktykę

² A. Kobyłarek, *Osiągnięcie konsensusu interesariuszy edukacji akademickiej. O społecznej misji uniwersytetu*, [w:] *Fabryki dyplomów czy universitas?*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Kraków 2013, s. 125.

zawodową, a także mając na uwadze istnienie warunków sprzyjających podejmowaniu nie-obowiązkowej, dodatkowej praktyki w dogodnym dla studenta momencie edukacji. Deklaracja powyższa jawić się także jako niepokojąca jeśli przyjmiemy, iż ostateczny "produkt" szkoły wyższej zależy nie tylko od niej samej ale w dużej mierze od zindywidualizowanych nakładów pracy studenta i czasu poświęconego na samorozwój w oparciu o dodatkową literaturę czy szeroko pojętą aktywność edukacyjno-zawodową. Za dyskusyjne bowiem można uznać założenie, iż osoba nie będąca w pełni świadoma natury zawodu, do którego wykonywania przygotowuje się, będzie w stanie równie efektywnie pokierować swoimi działaniami prorozwojowymi jak osoba, będąca w pełni tejże świadomości.

W dalszych rozważaniach autorka chciałaby skupić się na odpowiedzi na pytanie czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie, respondenci mają poczucie, iż studia przyczyniły się do ukształtowania u nich konkretnych postaw. Tą, którą na poziomie deklaratywnym zinternalizowała większość osób biorących udział w badaniu jest poczucie posiadania pogłębionej świadomości poziomu swojej wiedzy i umiejętności oraz zrozumienie dla potrzeby ciągłego rozwoju osobistego i zawodowego (odpowiedzi zdecydowanie tak udzieliło 51% respondentów, raczej tak – 44%, trudno powiedzieć – 4%, raczej nie – 1 %, zdecydowanie nie – 0 %). Na przeciwległym kontinuum postaw zlokalizować można natomiast poczucie świadomości bycia odpowiedzialnym za zachowanie dziedzictwa kulturowego regionu, kraju, Europy i świata (zdecydowanie tak – 19%, raczej tak – 38%, trudno powiedzieć – 27%, raczej nie – 11%, zdecydowanie nie – 4%). Autorka w badaniach własnych dokonuje diagnozy w odniesieniu do wszystkich kompetencji społecznych zaproponowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w opracowanych wzorcowych efektach kształcenia dla kierunku studiów pedagogika. Próbując zrelacjonować opinie badanych studentów względem pozostałych kompetencji, należałoby uznać, iż zdecydowana większość respondentów zadeklarowała, iż studia w Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego przyczyniły się do ukształtowania u nich postaw zaplanowanych w toku studiów (m.in. utożsamianie się z wartościami, celami i zadaniami realizowanymi w praktyce edukacyjnej, rozwaga, dojrzałość i zaangażowanie w projektowaniu, planowaniu i realizowaniu działań edukacyjnych; zaangażowanie we współpracę; wykazywanie się aktywnością). Oczywiście deklaracje te wymagają weryfikacji, albowiem dopiero działalność na stanowisku pracy ukazać może realny poziom ich internalizacji. Niemniej jednak, mając na uwadze, iż pracodawcy coraz większą wagę przywiązują do postaw reprezentowanych przez kandydata do pracy oraz jego kompetencji, uzyskane przez autorkę wyniki można uznać za zadowalające.

Tab. 3. Ocena teoretycznego i praktycznego przygotowania do wykonywania zawodu uzyskanego w toku studiów

Lp.	Określenie przygotowania	Przygotowanie teoretyczne [w %]	Przygotowanie praktyczne [w %]
1	bardzo dobrze	3,30	3,30
2	dobrze	31,87	7,69
3	zadowalająco	47,25	28,57
4	źle	13,19	32,97
5	bardzo źle	0,00	3,30
6	studia nie dają takiego przygotowania	4,40	24,18

Znacznie bardziej negatywny wydzźwięk miały wypowiedzi reprezentantów badanej populacji w odniesieniu do uzyskanego przygotowania do wykonywania zawodu (tabela 3). Intensywność krytycyzmu wzrasta zwłaszcza w odniesieniu do oceny praktycznego wymiaru tegoż przygotowania. Studenci w trakcie wywiadów niejednokrotnie podnosili fakt, iż zakres oraz liczba godzin poświęconych na praktykę zawodową oraz zajęcia o charakterze aplikacyjnym nie jest zadowalający. Uzyskanych przez autorkę rezultatów nie można rozpatrywać w kanonie zaskakujących, albowiem kwestia poziomu i zakresu praktycznego przygotowania do zawodu uzyskiwanego w szkole (nie tylko wyższej) stanowi znany i od wielu lat społecznie dyskutowany problem. Przyczyny jego istnienia są na tyle złożone, iż trudno o skonstruowanie rozwiązań, które wdrożone w praktykę przynosiłyby rezultaty satysfakcjonujące dla wszystkich podmiotów. Za niewątpliwy atut tychże dysput uznaję natomiast rosnący poziom społecznej świadomości, iż współcześni absolwenci nie powinni nastawiać się na doświadczenie prostej korelacji pomiędzy posiadaniem dyplomu szkoły wyższej a sukcesem na rynku pracy. Coraz większe znaczenie mają bowiem czynniki indywidualne, sprowadzone w prostej formie do m.in. dodatkowej aktywności jednostki. „Współcześni pracodawcy, oprócz dobrej jakości wykształcenia, cenią sobie także zaangażowanie pozanaukowe kandydatów, np. działalność społeczną. Dla przyszłego pracodawcy informacja o odbytym wolontariacie wskazuje na szerokie zainteresowania osoby ubiegającej się o pracę oraz jej zaangażowanie w znaczące inicjatywy.”³ W świetle takiej wiedzy za niepokojący można uznać swoisty marazm przejawiany przez respondentów niniejszych badań: jedynie 11 osób spośród liczącej 91 populacji w trakcie studiów było członkiem koła naukowego, a jedna – uczestnikiem programu ERA-SMUS. Warto także nadmienić, iż tylko co trzeci członek badanej zbiorowości pełnił w trakcie studiów rolę wolontariusza, a na uczestnictwo w dodatkowych, nieobowiązkowych praktykach zdecydowały się 22 osoby. Za krzepiący można by pozornie uznać fakt, iż 84% re-

³ J.A. Żyngiel, *Przygotowanie zawodowe absolwentów studiów wyższych do wymagań stawianych przez współczesne organizacje*, [w:] *Przygotowanie zawodowe młodych pedagogów*, red. A.Dudak, K. Klimkowska, A. Różański, Kraków 2012, s. 227.

spondentów w trakcie edukacji na poziomie wyższym podejmowało pracę zarobkową. Atut ten traci jednak na znaczeniu w kategorii zwiększenia zakresu przygotowania do wykonywania zawodu przy uwzględnieniu, iż jedynie 6 osób spośród tej grupy posiadało zatrudnienie powiązane z studiowaną specjalnością bądź studiowanym kierunkiem. Respondenci wskazywali, iż przyczyną łączenia nauki z pracą była przede wszystkim chęć dorobienia do funduszy uzyskiwanych od rodziców, a dopiero w drugiej kolejności poszerzenie swoich doświadczeń zawodowych. Mniejsze znaczenie miały tu takie czynniki, jak: trudna sytuacja materialna, nuda czy chęć przeżycia przygody. Osoby, które nie podejmowały jeszcze zatrudnienia, jako argument stojący za tą decyzją wskazywały przewidywane trudności w łączeniu nauki z pracą oraz fakt, iż nie odczuwały potrzeby pracy. Minimalna aktywność respondentów zdaje się być tym bardziej zaskakująca, iż zdecydowana większość spośród nich odczuwa braki w posiadanym wykształceniu (diagram 1).

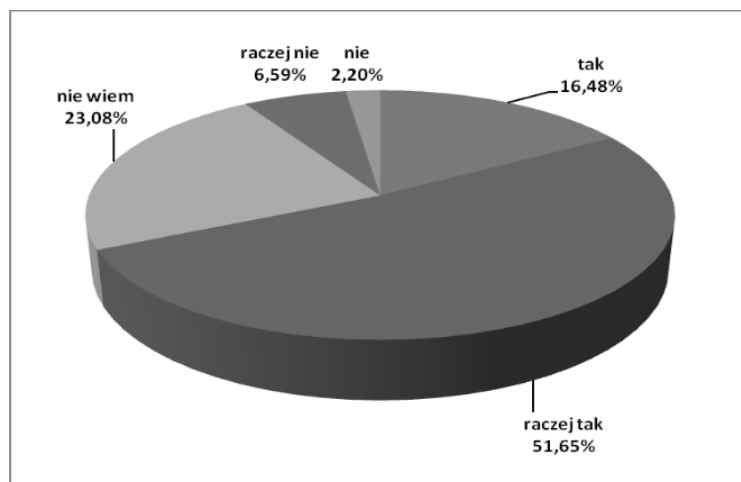


Diagram 1. Odczuwanie braków w wykształceniu

Braki te, jak mogłoby się wydawać na podstawie wcześniejszych analiz, odczuwane są nie tylko w odniesieniu do posiadanego przygotowania kierunkowego praktycznego, ale i pedagogicznego oraz kierunkowego teoretycznego. Przyczyn owych braków młodzież akademicka upatruje, jak nie trudno się domyślić, przede wszystkim w zbyt małej liczbie godzin przeznaczonych na realizację praktyki oraz w nieadekwatności całego programu studiów w odniesieniu do oczekiwań rynku pracy (diagram 2). Niewielu respondentów zadeklarowało, iż występowanie ewentualnych braków w wykształceniu spowodowane może być czynnikiem własnym, np. zbyt małą systematycznością w uczeniu się. Sądzę, że gdyby poprosić o zabranie głosu w tej sprawie nauczycieli akademickich, z gołą inaczej mogliby zaakcentować wagę wpływu m.in. tego czynnika.

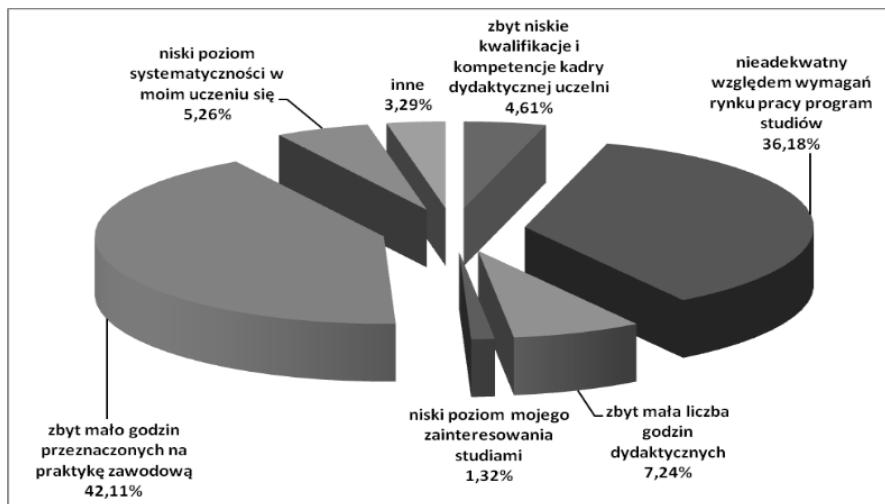


Diagram 2. Przyczyny występowania braków w wykształceniu

Podsumowując powyższe rozważania autorka pragnie zaprezentować oczekiwania studentów względem działań, jakie powinna podjąć szkoła wyższa w celu lepszego przygotowania zawodowego studentów. W żaden sposób nie jest zaskakujący fakt, iż listę ową otwiera postulat zwiększenia liczby godzin poświęconych na praktykę (zwłaszcza, jak podkreślali respondenci, kosztem godzin zajęć teoretycznych), a także tematyczne poszerzenie ich zakresu (diagram 3).

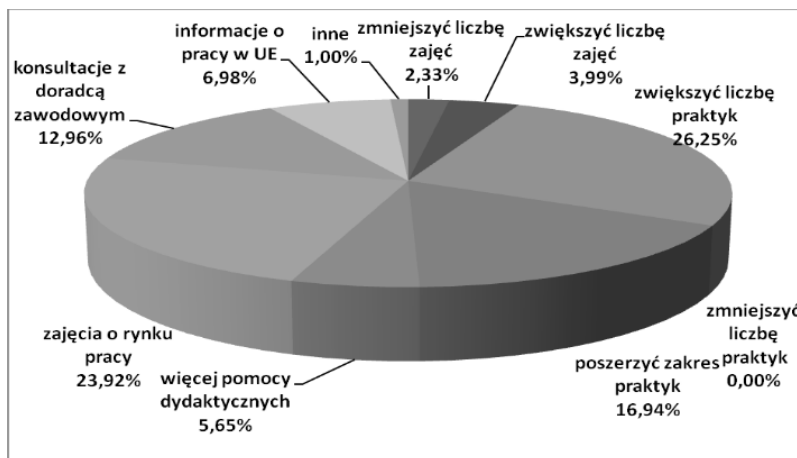


Diagram 3. Działania, które powinna podjąć szkoła wyższa w celu lepszego przygotowania zawodowego studentów

W trakcie wywiadów ze studentami autorka niejednokrotnie odnosiła wrażenie, iż w opinii respondentów wdrożenie w życie niniejszych propozycji jest trywialnie proste a za jedyny czynnik warunkujący należy uznać dobrą wolę osób decyzyjnych. Rzeczywistość jednak ten prosty model dedukcji komplikuje. Wystarczy odnieść się chociażby do powszechnie dostępnej możliwości uczestnictwa w dodatkowych, nieobowiązkowych praktykach (przy których organizacji nota bene wsparcia udziela Uniwersytet). Jak wynika z wcześniej przytoczonych danych oraz z obserwacji własnych autorki, jako opiekuna praktyk zawodowych, zainteresowanie ich realizacją jest zaskakująco niskie, przynajmniej w stosunku do zgłaszanego przez studentów zapotrzebowania. Równie złożona zdaje się być próba wdrożenia w życie postulatu konsultacji z doradcą zawodowym bądź szkoleń z zakresu rynku pracy, jeśli oparte one miałyby być o zasadę dobrowolności uczestnictwa. Autorka daleka jest jednak od podważania słuszności wprowadzenia niniejszych propozycji w życie. Uwzględnianie głosu studentów i absolwentów w konstruowaniu oferty edukacyjnej uczelni interpretuję jako przełomowy wręcz krok na drodze do budowania edukacji jutra. Chciałabym jednak stanowczo podkreślić, iż ich potencjalne wdrożenie dalekie jest od prostoty, którą sugerowali respondenci badań.

Oczekiwania studentów biorących udział w badaniu w dużej mierze zgodne są z wynikami, jakie uzyskali inni autorzy. I. Zakowicz wskazuje, że zdaniem studentów do objawów domniemanej niekompatybilności uniwersytetów z rynkiem pracy zaliczyć można:

- „– przestarzałe plany nauczania;
- brak związku przekazywanej wiedzy z rzeczywistością społeczno-gospodarczą;
- niewystarczający poziom powiązań uniwersytetu z rynkiem pracy, gospodarką, światem przemysłowym;
- nadmierną teoretyczność studiów, brak przełożenia na praktykę rozumianą jako praca zawodowa;
- znikomą liczbę praktyk zawodowych, staży;
- koncentrację na wiedzy ogólnej, traktowanej przez niektórych studentów jako zbędny, nikomu niepotrzebny balast;
- niezadawalający poziom współpracy z innymi ośrodkami akademickimi”⁴.

J. A. Żyngiel z kolei zauważa, iż „według przedsiębiorców największymi brakami szkoleniowca wyższego są:

⁴ I. Zakowicz, *Uniwersytet – przedsiębiorstwo produkcyjno-usługowe, student – klient supermarketu? Czyli szkolnictwo wyższe w procesie zmian*, [w:] *Fabryki dyplomów czy universitas?*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Kraków 2013, s. 137.

- praktyka zawodowa, która nie spełnia swojej głównej roli – przygotowania do określonej pracy,
- przewaga w programach nauczania zajęć teoretycznych nad praktycznymi,
- brak wymiany informacji z przemysłem przebiegającej w sposób systematyczny i sformalizowany,
- coraz niższy poziom przygotowania studentów,
- niewielka elastyczność w dopasowaniu się do potrzeb pracodawców (...)⁵.

Zakończenie

Przytoczone w niniejszym artykule wyniki badań własnych autorki zdają się być także niewyartykułowaną manifestacją swoistego zagubienia, jakiego doświadczają studenci u kresu swego kształcenia na poziomie wyższym. Z jednej strony, jak zauważa A. Kobylarek „Absolwent uniwersytetu powinien (...) być intelektualistą, członkiem elity intelektualnej, inteligentem, kimś kto steruje rozwojem społecznym, stoi na staży prawa i moralności. Powinien również, zgodnie z tymi wyobrażeniami, zajmować określoną, dość wysoką, prestiżową pozycję społeczną.”⁶ Z drugiej jednak strony współczesny rynek pracy oraz silna konkurencja uniemożliwiają mu realizację tychże ambicji. Nadzieje pokładane w sile sprawczej dyplomu uczelni coraz częściej zdają się być płonne. Wydaje się jednak, iż dosłowność w realizacji działań sprowadzających uniwersytety do roli szkół zawodowych jest także drogą do nikąd. Zdaniem autorki interesujący punkt widzenia w tej kwestii prezentuje R. Gerlach, który proponuje następujące rozwiązanie: „Jak więc kształcić? Toczący się od dawna spór, ogólnie czy zawodowo, przestaje mieć, moim zdaniem, rację bytu. Coraz powszechniejsze jest bowiem przekonanie, że integracja szkolnictwa ogólnokształcącego z zawodowym staje się rozwiązaniem optymalnym, sprzyjającym dostosowaniu kwalifikacji poszczególnych jednostek do zmieniających się wymagań rynku pracy, a także potrzeby zamiany zawodu, stanowiska, czy miejsca pracy”⁷. Postulat ten, pierwotnie odnoszący się do kształcenia zawodowego średniego szczebla, wydaje się być słuszny także w odniesieniu do szkolnictwa wyższego. Mając na uwadze charakter współczesnego rynku pracy za ryzykowne można uznać kształcenie w uczelniach jedynie wąskoprofilowo, specjalistycznie. Kształcenie ogólnoakademickie, tak niejednokrotnie negowane, zdaje się być w tej sytuacji swoistą inwestycją w przyszłość, zabezpieczeniem na wypadek braku możliwości wykonywania podstawowego zawodu.

⁵ J.A. Żyngiel, *op. cit.*, s. 230.

⁶ A. Kobylarek, *Sytuacja społeczno-zawodowa absolwentów uniwersytetu*, Toruń 2004, s. 26.

⁷ R. Gerlach, *Edukacja zawodowa w aspekcie „końca pracy”*, [w:] *Edukacja i praca. Konteksty – wyzwania – antynomie*, red. R. Gerlach, Bydgoszcz 2008, s. 234.

Bibliografia

- Edukacja i praca. Konteksty – wyzwania – antynomie*, red. R. Gerlach, Bydgoszcz 2008.
- Fabryki dyplomów czy universitas?*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Kraków 2013.
- Kobylarek A., *Sytuacja społeczno-zawodowa absolwentów uniwersytetu*, Toruń 2004.
- Przygotowanie zawodowe młodych pedagogów*, red. A. Dudak, K. Klimkowska, A. Różański, Kraków 2012.
- Wiatrowski Z., *Podstawy pedagogiki pracy*, Bydgoszcz 2005.